

# Stefan Ciesielski

---

## Wniesienie apelacji w kanonicznym procesie o nieważność małżeństwa

---

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 30/3-4, 189-202

---

1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. STEFAN CIESIELSKI

**WNIESIENIE APELACJI  
W KANONICZNYM PROCESIE O NIEWAŻNOŚĆ MAŁŻEŃSTWA**

Treść: Wstęp. — 1. Geneza i pojęcie apelacji kanonicznej. — 2. Zgłoszenie i poparcie apelacji. — 3. Przesłanie akt do trybunału apelacyjnego. — Zakończenie.

**Wstęp**

Sądowe rozstrzygnięcie sporu między dwiema stronami co do przysługujących im praw dokonuje się za pomocą wyroku. Wyrok sądowy, będący następstwem rozpoznania sporu zgodnie z przepisami prawa procesowego, jest prawnym środkiem wymiaru sprawiedliwości. Wyrok więc pełni szczególnie ważną i niezastąpioną rolę w życiu społecznym.

Wyrok sądowy, aby mógł spełnić swoją rolę społeczną, musi być sprawiedliwy czyli opierać się na prawdzie obiektywnej. Do prawdy obiektywnej, która jest przedmiotem poszukiwań sądu i stanowi podstawę sprawiedliwego wyroku, dochodzi się w wyniku żmudnych i złożonych czynności procesowych, przede wszystkim zaś wszechstronnego zbadania wszystkich okoliczności sprawy, sumiennego zebrania środków dowodowych oraz właściwej oceny argumentów przemawiających na korzyść i niekorzyść zarówno strony powodowej jak i strony pozwanej.

Poszukiwanie prawdy obiektywnej, zgodnie z przepisami prawa, przeprowadza sędzia. Jest on wyposażony w autorytet władzy, jednakże jego własne przekonanie i sumienie w istotny sposób rzutuje na wynik poszukiwań sądowych. Stąd każda sprawa sądowa ma aspekt subiektywny. Prawidłowe rozpatrzenie sprawy powinno sędziego prowadzić do wniosków obiektywnych, które, dzięki pewności sędziego o ich prawidłowym wyprowadzeniu, stają się jego własnym przekonaniem (zob. kan. 1608). Mimo to wyprowadzenie wniosków obiektywnych niekiedy jest narażone na niebezpieczeństwo subiektywizmu, który może prowadzić do naruszenia prawdy obiektywnej, w następstwie czego wyrok nie może być sprawiedliwy.

Prawodawca kościelny odpowiednimi przepisami procesowymi starał się zagwarantować sprawiedliwość każdego wyroku sądowego. Ale też przewidział możliwość wydania wyroku niesprawiedliwego przez sędziego niższego. Chcąc zaradzić takiej sytuacji przyznał stronie pokrzywdzonej wyrokiem, jej zdaniem niespra-

wiedliwym, prawo do apelacji czyli odwołania się do sędziego wyższego w celu naprawienia błędów sędziego niższego. Dzięki apelacji w sposób maksymalny zapewnia się wyrokowi sądowemu obiektywny i racjonalny charakter.

Przedmiotem niniejszej pracy będzie problematyka związana z wniesieniem apelacji w sprawach o nieważność małżeństwa. Problematyka ta jest ważna z punktu widzenia zarówno naukowego, jak i praktyki procesowej. Postępowanie apelacyjne po Soborze Watykańskim II uległo stosunkowo dużym zmianom; zmiany te Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 r. włączył do swojego systemu.

## 1. Geneza i pojęcie apelacji kanonicznej

### a. Geneza apelacji

Klasyczne prawo rzymskie nie znało właściwej apelacji sądowej. W rzymskim postępowaniu zwyczajnym apelacja w ścisłym znaczeniu nie była znana. Przeciwnie decyzji magistratury lub wyrokowi sądu przysługiwały jedynie niektóre środki prawne, np. przywrócenie do stanu poprzedniego (*restitutio in integrum*), podjęcie powództwa egzekucyjnego (*actio iudicati*). Środki te stanowiły surogat apelacji. Dopiero w okresie cesarstwa, czyli w procesie kognicyjnym, strony mogły domagać się powtórnego rozpatrzenia sprawy przez sąd wyższy w celu naprawienia błędów wyrokowania popełnionych przez sędziów niższych. Apelacja niekiedy była wielostopniowa. Cesarz Justynian I (527—565) ograniczył liczbę apelacji oraz ustalił hierarchię sędziów, ustanawiając specjalne normy proceduralne, które dały początek dzisiejszemu systemowi różnych instancji sądowych<sup>1</sup>.

Instytucja apelacji w kanonicznym prawie procesowym pojawiła się pod wpływem praktyki rzymskiej. Trzeba jednak stwierdzić, że w pierwszych wiekach chrześcijaństwa rzadko korzystano w Kościele z apelacji. Wynikało to z patriarchalnego charakteru pierwotnego sądu biskupiego. Biskup rozstrzygał sprawy nie jako surowy sędzia, lecz raczej jako sprawiedliwy ojciec, chrześcijanie zaś, zawsze posłuszni wobec biskupa, z uległością przyjmowali jego wyroki<sup>2</sup>. Z czasem jednak, gdy liczba spraw sądowych wzrosła, przez co pomyłki sędziów mogły się zdarzać częściej, apelacja stała się zwyczajnym środkiem odwoławczym od wyroków kościelnych. Od wyroku biskupa można była apelować do sądu biskupów

<sup>1</sup> C., 7, 70. — Zob. W. Osuchowski, *Zarys rzymskiego prawa prywatnego*, Warszawa 1966<sup>2</sup>, s. 188—189, 214; W. Litewski, *Wybrane zagadnienia rzymskiej apelacji*, Kraków 1967 (Zeszyty Naukowe UJ 161).

<sup>2</sup> Zob. T. Pawluk, *Kanoniczny proces karny*, Warszawa 1978, s. 32.

sąsiednich, do metropolity, prymasa prowincji, synodu prowincjonalnego, patriarchy, wreszcie do samego papieża, nawet z pominięciem instancji pośrednich<sup>3</sup>. Prawo do apelacji wywodzone z zasady słuszności naturalnej. Dlatego dość wcześniej w prawie kościelnym pojawił się nakaz przyjmowania wniesionej apelacji<sup>4</sup>. Tu i ówdzie pod wpływem prawa rzymskiego niekiedy usiłowano odwołać się od wyroku sędziego kościelnego do cesarza. Takie odwołanie uważano za nadużycie<sup>5</sup>. Katolikowi nie wolno było apełować do sędziego innej wiary<sup>6</sup>. Bezpodstawne wniesienie apelacji było karalne<sup>7</sup>.

Najwyższym trybunałem apelacyjnym w Kościele od początku był sąd Biskupa Rzymskiego. Znane są kanony synodu w Sardyce, odbytego w 343 r., które jednoznacznie podkreśliły tradycyjne prawo papieża do rozstrzygania spraw wpływających z całego Kościoła w drodze apelacyjnej<sup>8</sup>. Biskupi zebrani na tym synodzie w liście do papieża Juliusza I oświadczyli: „Wydaje się rzeczą dobrą i najbardziej wskazaną, aby ze wszystkich prowincji kapłani zwracali się do głowy Kościoła, tj. do Stolicy Apostoła Piotra”<sup>9</sup>. Papież Bonifacy I (418—422) w liście do Rufusa, biskupa Tesaloniki, zamieścił takie słowa: „Do synodu w Koryncie... wystaliśmy takie pisma, aby wszyscy bracia zrozumieli..., że nie należy odwoływać naszego wyroku. Nigdy bowiem nie było wolno roztrząsać na nowo tego, co zostało raz postanowione przez Stolicę Apostolską”<sup>10</sup>. Słynne są słowa Św. Augustyna (354—430): *Roma locuta, causa finita est*<sup>11</sup>; są one dowodem uznawania Stolicy Apostolskiej za instancję najwyższą także w sprawach sądowych.

Kanoniczne prawo procesowe dopuszczając apelacje jednocześnie starało się ograniczyć ich liczbę, aby spór nie przewlekał się zbytnio. Synod odbyty w Antiochii około 332 r. zabraniał wznowienia sprawy, jeżeli wyrok był wydany zgódnie przez wszystkich

---

<sup>3</sup> Zob. c. 1—40, C. II, q. 6. — Mamy tu zebrane przez Gracjana starożytnie źródła dotyczące apelacji kanonicznej.

<sup>4</sup> C. 9, C. II, q. 6: „Placuit, ut a quibuscumque ecclesiasticis iudicibus ad alios iudices ecclesiasticos (ubi est maior auctoritas) provocatum fuerit, audientia non negetur”.

<sup>5</sup> J. Gaudemet, *L'Eglise dans l'empire romain (IV<sup>e</sup>—VI<sup>e</sup> siècle)*, t. III, Paris 1958, s. 250—252.

<sup>6</sup> C. 32, C. II, q. 6: „Catholicus, qui causam suam, sive iustam sive iniustam, ad iudicium alterius fidei iudicis provocat excommunicatur”.

<sup>7</sup> C. 27, C. II, q. 6: „Omnimodo puniendus est, quociens iniusta appellatio pronunciat...”.

<sup>8</sup> *Breviarium fidei. Kodeks doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, oprac. J. M. Szymusiak i S. Głowa, Poznań 1964, s. 65—66.

<sup>9</sup> Tamże, s. 66, n. 3.

<sup>10</sup> Tamże, s. 68, n. 5.

<sup>11</sup> Kazanie 131. PL 38, 734.

biskupów prowincji<sup>12</sup>. Było zasadą, że nie należy zmieniać decyzji rozumnie podjętych<sup>13</sup>. Gracjan pod wpływem prawa rzymskiego głosił zasadę, że w tej samej sprawie nie wolno apelować więcej niż dwa razy<sup>14</sup>. Przytacza on jednak przepisy, które nie ograniczają apelacji pod względem liczebnym<sup>15</sup>. Dekretyści i dekretaliści zajmowali w tej sprawie różne stanowiska<sup>16</sup>. Prawo dekretałowe dostarczyło podstaw do głoszenia zasady potrójnego zgodnego wyroku (*triplex sententia conformis*)<sup>17</sup>. Jednakże pod wpływem orzecznictwa trybunałów świeckich, a następnie Roty Rzymskiej, w drugiej połowie XVI wieku do sądownictwa kościelnego zaczęła przenikać zasada podwójnego zgodnego wyroku (*duplex sententia conformis*)<sup>18</sup>. Zasadę tę w odniesieniu do spraw o nieważność małżeństwa usankcjonował Benedykt XIV w Konstytucji *Dei miseratione* z dnia 3 listopada 1741 r.<sup>19</sup> Tenże papież wykluczył możliwość zawarcia nowego małżeństwa już po pierwszym wyroku orzekającym nieważność małżeństwa, co dotąd mogło się zdarzyć, jeśli strona pozwana zaniechała apelacji; odtąd są konieczne dwa zgodne wyroki. Obowiązkiem wniesienia apelacji z urzędu od każdego wyroku po raz pierwszy orzekającego nieważność małżeństwa został obarczony obrońca węzła małżeńskiego. Ta zasada pozostała niezmienną do czasów dzisiejszych<sup>20</sup>.

#### b. Pojęcie apelacji

Termin „apelacja” (*appellatio*) wywodzi się od słowa łacińskiego *appello* (= wołam, proszę o pomoc, odwołuję się). Oznacza on prawne odwołanie się strony, która uważa się za pokrzywdzoną wyrokiem sądowym, do sędziego wyższego czyli do sądu wyższej instancji (zob. kan. 1628).

<sup>12</sup> C. 5, C. VI, q. 4.

<sup>13</sup> C. 1, C. XXXV, q. 9.

<sup>14</sup> C. 39, C. II, q. 6: „Tertio in una eademque causa super hisdem capitulis provocare non licet”. — Zob. T. Pieronek, *Zakaz trzeciej apelacji w Dekrecie Gracjana*. *Analecta Cracoviensia* 7 (1975) 403—410; tenże, „*Res iudicata*” a niezmiennosc wyroku w sprawach małżeńskich u Gracjana, *Prawo Kan.* 20 (1977) nr 1—2, s. 259—266.

<sup>15</sup> C. 5—6, C. II, q. 6; c. 6, C. III, q. 6.

<sup>16</sup> Zob. T. Pieronek, *Zakaz trzeciej apelacji i niezmiennosc wyroku w sprawach małżeńskich u dekretystów*, *Prawo Kan.* 20 (1977) nr 3—4, s. 187—194.

<sup>17</sup> C. 1, II, 11, in Clem. — Zob. T. Pieronek: „*Triples sententia conformis*” w prawie dekretałów, *Analecta Cracoviensia* 8 (1976) 277—294.

<sup>18</sup> T. Pieronek, „*Duplex sententia conformis*” w sprawach o nieważność małżeństwa w prawie kanonicznym. *Studium historyczno-prawne*, ATK 1975 (maszynopis), s. 54—60.

<sup>19</sup> *Fontes*, I, m. 318. — Zob. też Konst. *Si datam*, 4 III 1748. *Fontes*, II, n. 385, § 12 i 13, s. 136—137.

<sup>20</sup> Zob. M. Mangan, „*Res iudicata*”. *An Historico-Judicial Study*,

Celem apelacji jest spowodowanie ponownego rozpatrzenia sprawy, a tym samym uchylenie lub zmiana wyroku wydanego przez sąd niższej instancji, niekorzystnego dla strony apelującej. Podstawą apelacji jest przeświadczenie strony, że wyrok wydany przez sędziego niższego jest dla niej krzywdzący nie tylko subiektywnie, lecz także obiektywnie, a więc jest niesprawiedliwy.

Wyrok może się stać niesprawiedliwy z wielu powodów. Może on naruszać interes strony na skutek naruszenia prawa materialnego. Naruszenie to może nastąpić w wyniku błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa materialnego w konkretnej sprawie sądowej. Niesprawiedliwy jest wyrok, jeśli właściwie pojęte prawo materialne zostało zaaplikowane do niewłaściwie ustalonego stanu faktycznego. Wyrok może być krzywdzący w razie niewyjaśnienia okoliczności faktycznych, istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy<sup>21</sup>.

W wyniku apelacji wyrok poprzedniej instancji może być zatwierdzony, uchylony lub poprawiony. Apelujący nie może mieć absolutnej pewności, że sprawę wygra; każda apelacja stanowi dla apelującego pewne ryzyko.

Prawo do apelacji przysługuje stronie zarówno powodowej jak i pozwanej. Jedna i druga strona może poczuć się pokrzywdzona wyrokiem sądowym. Rzadko się zdarza, aby wyrok zadowolili obie strony jednocześnie; najczęściej z wyroku jest zadowolona tylko jedna strona, natomiast druga, jeśli nie ze względów obiektywnych, to przynajmniej subiektywnie, jest przekonana o krzywdzącym, a więc niesprawiedliwym rozstrzygnięciu przedłożonej sprawy. Tylko w odniesieniu do spraw karnych i spraw o roszczenia cywilne wyrok o charakterze kompromisowym może niekiedy zadowolić obie strony, w związku z czym rezygnują z dalszego sporu, wyrok zaś pierwszej instancji staje się prawomocny po upływie czasu przeznaczanego na apelację (zob. kan. 1641 n. 2), czyli po upływie piętnastu dni użytecznych od wiadomości o ogłoszeniu wyroku (zob. kan. 1630 § 1).

Pewną specyfikę pod tym względem mają sprawy o nieważność małżeństwa. Doświadczenie uczy, że nie tylko strona powodowa, lecz także strona pozwana jest zainteresowana wyrokiem orzekającym nieważność małżeństwa, gdyż obie strony dzięki pozytywnemu wyrokowi mogą zawrzeć nowe związki małżeńskie. W takim razie przed sądem staje obrońca węzła małżeńskiego. Jako rzecznik świętości i nierozzerwalności węzła małżeńskiego przedkłada on żądanie, aby raz jeszcze rozważyć, czy w świetle przedstawionych argumentów nie da się uratować zaskarżonego małżeństwa.

Rome 1962; L. Musselli, *Il concetto di giudicato nelle fonti storiche del diritto canonico (Dalle origini al XVII secolo)*, Padova 1972.

<sup>21</sup> Zob. T. Pawluk, *Kanoniczny proces małżeński*, Warszawa 1973, s. 161.

Oprócz stron i obrońcy węzła małżeńskiego apelację od wyroku w sprawach o nieważność małżeństwa może wnieść publiczny oskarżyciel czyli promotor sprawiedliwości (zob. kan. 1628), jeśli zgodnie z prawem zaskarżył ważność małżeństwa (zob. kan. 1674 n. 2).

Apelacja nie jest jedynym środkiem prawnym służącym do zwalczania wyroku. Środkami odwoławczymi są ponadto skarga o nieważność wyroku (*querela nullitatis*) oraz — gdyby chodziło o sprawy, które przechodzą w stan rzeczy osądzonej — prośba o przywrócenie do stanu poprzedniego (*restitutio in integrum*). Skarga o nieważność wyroku mogłaby mieć miejsce w razie naruszenia lub pominięcia przez sąd istotnych przepisów proceduralnych lub dotyczących zewnętrznej formy wyroku (zob. kan. 1619—1627), natomiast przywrócenie do stanu poprzedniego — w razie wykrycia, że wyrok ponad wszelką wątpliwość jest niesprawiedliwy (zob. kan. 1645—1648). Sprawy o nieważność małżeństwa nie przechodzą w stan rzeczy osądzonej (zob. kan. 1643), dlatego przeciwko nim nie przysługuje *restitutio in integrum*; przysługuje natomiast w określonych warunkach tzw. *nova causae propositio* (zob. kan. 1644).

## 2. Zgłoszenie i poparcie apelacji

### a. Apelacja z urzędu

Apelację z urzędu do procesu o nieważność małżeństwa wprowadził Benedykt XIV. Papież ten w znanej Konstytucji *Dei miseratione* z dnia 3 listopada 1741 r. ustanowił urząd obrońcy węzła małżeńskiego, którego szczególniejszym obowiązkiem było wnoszenie apelacji od wyroku po raz pierwszy orzekającego nieważność małżeństwa<sup>22</sup>. Dzięki zarządzeniu Benedykta XIV wyrok pierwszej instancji orzekający nieważność małżeństwa, a także wyrok instancji wyższej po raz pierwszy orzekający tę nieważność, nie mógł stać się prawomocny, jeśli nie został potwierdzony wyrokiem kolejnej instancji. Obowiązek apelacji z urzędu w znacznej mierze przyczynił się do tego, że proces o nieważność małżeństwa wyodrębnił się z procesu ogólnego i stał się procesem szczególnym. Wypada tu zauważyć, że to przede wszystkim sytuacja w Polsce —

<sup>22</sup> § 8: „Itaque si a iudice pro matrimonii validitate iudicabitur et nullus sit qui appellet, ipse etiam ab appellatione se abtineat; idque etiam servetur, si a iudice secundae instantiae pro validitate matrimonii fuerit iudicatum, postquam iudex primae instantiae de illius nullitate sententiam pronuntiaverit; sin autem contra matrimonii validitatem sententia feratur, defensor inter legitima tempora appellabit adhaerens parti, quae pro validitate agebat; cum autem in iudicio nemo unus sit qui pro validitate matrimonii negotium insistat, vel si adsit, lata contra eum sententia, iudicium deseruerit, ipse ex officio ad superiorem iudicem provocabit”. *Fontes*, I, n. 318, s. 698.

jak to obszernie uzasadnia S. Biskupski — wpłynęła na podjęcie decyzji przez Benedykta XIV co do udziału obrońcy wężła w procesie o nieważność małżeństwa i jego obowiązku apelacji<sup>23</sup>.

Dyspozycje Benedykta XIV dotyczące obowiązku apelacji obrońcy wężła małżeńskiego znalazły się w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1917 r.<sup>24</sup>, a następnie w Instrukcji *Provida Mater Ecclesia* Kongregacji Sakramentów z dnia 15 sierpnia 1936 r.<sup>25</sup> oraz w Motu proprio *Causas matrimoniales* Pawła VI z dnia 28 marca 1971 r.<sup>26</sup>

Pewną nowość do postępowania apelacyjnego wprowadził Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 r. Kodeks ten zobowiązuje do przesłania z urzędu zarówno wyroku, który po raz pierwszy orzekł nieważność małżeństwa, jak i apelacji, jeśli wpłynęły, wraz z aktami sądowymi, w ciągu dwudziestu dni od ogłoszenia wyroku, do trybunału apelacyjnego<sup>27</sup>.

A więc nowy Kodeks Prawa Kanonicznego nie nakazuje dokonania apelacji obrońcy wężła małżeńskiego, jak to było dotąd, lecz poleca trybunałowi *a quo* przesłanie wyroku z aktami i ewentualnymi apelacjami do trybunału apelacyjnego z urzędu, tzn. niezależnie od wpłynięcia apelacji. Owszem, obrońca wężła małżeńskiego ma prawo do wniesienia apelacji (zob. kan. 1628), nie ma jednak obowiązku apelowania, ponieważ wyrok z urzędu podlega apelacji. Obrońca wężła może w czasie przepisany zgłosić apelację; gdyby jednak tego nie uczynił, sędzia nie musi mu przypominać o ciężącym na nim obowiązku apelacji, jak to czynił dotychczas, lecz powinien przed upływem dwudziestu dni od ogłoszenia wyroku orzekającego nieważność małżeństwa, w ramach własnych czynności, przekazać sprawę instancji apelacyjnej.

Można zapytać, czym kierował się prawodawca łagodząc dotychczasowy obowiązek obrońcy wężła co do apelacji? Odpowiedź wydaje się proste. Obrońca wężła swoje stanowisko, poparte motywami prawnymi i faktycznymi, przedstawia w uwagach przedwyrokowych (zob. kan. 1601—1603). Odwołując się do instancji wyż-

<sup>23</sup> S. Biskupski, *Obrońca wężła w kanonicznym procesie małżeńskim*, Łódź 1937, s. 74—77, 98 n.

<sup>24</sup> *Codex Iuris Canonici Pii X Pontificis Maximi iussu digestus, Benedicti Papae XV auctoritate promulgatus* (= CICB), kan. 1936: „A prima sententia, quae matrimonii nullitatem declaraverit, vinculi defensor, intra legitimum tempus, ad superius tribunal provocare debet; et si negligat officium suum implere, compellatur auctoritate iudicis”.

<sup>25</sup> *Instructio servanda a Tribunalibus Dioecesanis in pertractandis causis de nullitate matrimoniorum*, art. 212 § 2. AAS 28 (1936) 313.

<sup>26</sup> *Litterae Apostolicae Motu proprio datae quibus normae quaedam statuuntur ad processus matrimoniales expeditius absolvendos*, n. VIII § 1. AAS 63 (1971) 441.

<sup>27</sup> Kan. 1682 § 1: „Sententia, quae matrimonii nullitatem primum declaraverit, una cum appellationibus, si quae sint, et ceteris iudicii actis, intra viginti dies a sententiae publicatione ad tribunal appellationis ex officio transmittatur”.



szej powtórzyłyby tylko argumenty już przytoczone. Z tych właśnie względów od dawna wytworzył się zwyczaj, że obrońcy wzięła czynili zadość obowiązkowi apelowania przez samo zgłoszenie apelacji, z pominięciem jej poparcia<sup>28</sup>. Gdyby jednak obrońca wzięła w międzyczasie zdobył nowe argumenty za ważnością danego małżeństwa, powinien apelację poprzeć, skierowując do instancji apelacyjnej osobne pismo, zgodnie z przepisem kan. 1633. W ten sposób procedura apelacyjna ma szansę pozbyć się czystej formalistyki.

Niezależnie więc od zgłoszenia i poparcia apelacji przez obrońcę wzięła małżeńskiego trybunał pierwszej instancji, który wydał wyrok orzekający nieważność małżeństwa, a także trybunał instancji wyższej, jeśli po raz pierwszy orzekł nieważność małżeństwa w wyniku apelacji strony powodowej, jest obowiązany na mocy prawa przesłać całą sprawę do ponownego rozpatrzenia do instancji apelacyjnej czyli do trybunału, który zgodnie z przepisami prawa procesowego jest uprawniony do przyjęcia apelacji.

Przekazanie sprawy trybunałowi apelacyjnemu powinno się odbyć w ciągu dwudziestu dni od ogłoszenia wyroku. Ogłoszenie to może się odbyć albo przez wręczenie stronom lub ich pełnomocnikom odpisu wyroku, albo przez przesłanie tegoż odpisu w sposób udokumentowany stronom lub ich pełnomocnikom (zob. kan. 1615, 1682 § 1). Dnia wręczenia bądź otrzymania wyroku nie wlicza się, gdyż dzień ten nie pokrywa się z początkiem dnia. Dlatego pierwszym dniem, który wlicza się do czasokresu dwudziestu dni, jest dzień następny po dniu, w którym odbyło się wręczenie lub dostarczenie odpisu wyroku (zob. kan. 203 § 1).

#### b. Apelacja strony powodowej

Jest rzeczą oczywistą, że strona powodowa wnosi apelację do wyższej instancji tylko w razie wydania przez sąd pierwszej instancji, ewentualnie przez sąd drugiej instancji, wyroku negatywnego, tj. orzekającego ważność małżeństwa. Strona powodowa nie musi apelować do instancji wyższej; może pogodzić się z wyrokiem negatywnym i uznać jego sprawiedliwość. W takim razie sprawa zostaje zakończona na szczeblu instancji pierwszej, ewentualnie drugiej, która nie potwierdziła pozytywnego wyroku instancji pierwszej. Tylko wyrok pozytywny, tj. po raz pierwszy orzekający nieważność małżeństwa zgodnie z żądaniem strony powodowej, podlega apelacji z urzędu.

Apelacja strony powodowej jest czynnością złożoną. Obejmuje ona zgłoszenie jej w trybunale, który wydał wyrok (*interpositio appellationis*), oraz poparcie jej w trybunale wyższym (*prosecutio*

<sup>28</sup> T. Pawluk, *Kanoniczny proces małżeński*, s. 165.

*appellationis*). Tak była pojmowana apelacja również w świetle przepisów poprzedniego Kodeksu Prawa Kanonicznego<sup>29</sup>.

Apelację należy zgłosić w trybunale, który wydał wyrok niekorzystny dla strony powodowej, w ciągu piętnastu dni użytecznych od otrzymania wiadomości o ogłoszeniu wyroku<sup>30</sup>. Okres piętnastu dni należy liczyć zgodnie z zasadą zawartą w przepisie kan. 203 § 1. Piętnaście dni to czasokres nieprzekraczalny (*terminus peremptorius*). Jednakże nie płynie on, jeśli strona nie wie, że na wniesienie apelacji jest przeznaczonych piętnaście dni, albo wie o tym, lecz w wyznaczonym czasokresie nie może działać (zob. kan. 201 § 1), np. z powodu choroby, nieobecności w kraju, przebywania w więzieniu itd.

Porównując powyższą dyspozycję odnowionego prawa procesowego z odpowiednim przepisem Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 r. dostrzegamy różnicę. Poprzednie prawo procesowe na zgłoszenie apelacji przeznaczało tylko dziesięć dni, nie określając charakteru tych dni<sup>31</sup>, natomiast nowe prawo procesowe termin przeznaczony na apelację wydłużyło do piętnastu dni, podkreślając, że są to dni nieprzekraczalne, a jednocześnie użyteczne. Wydłużenie tego terminu zostało podyktowane interesem strony. Praktyka procesowa wykazała, że czasokres dziesięciu dni jest niekiedy zbyt krótki na podjęcie decyzji o zgłoszeniu apelacji i dopełnienie formalności związanych z tym zgłoszeniem. Jeśli strona dokona zgłoszenia apelacji w krótszym terminie, tym samym przyczyni się do szybszego nadania dalszego biegu sprawie.

Apelację zwyczajnie składa się na piśmie. Wystarczy napisać: „Od wyroku Sądu Biskupiego Diecezji... z dnia..., orzekającego ważność małżeństwa N.-N., odwołuję się do Sądu Metropolitalnego w ... jako Trybunału II Instancji”, podając miejsce i dzień zgłoszenia apelacji. Notariusz sądowy na piśmie tym sporządzi adnotację o dacie jego faktycznego dostarczenia, ewentualnie wysłania przez pocztę (data stempla).

Można jednak apelację zgłosić ustnie, np. bezpośrednio po otrzymaniu w sądzie odpisu wyroku. W takim razie notariusz jest obowiązany fakt zgłoszenia apelacji zaprotokołować w obecności strony apelującej (zob. kan. 1630 § 2) oraz pouczyć stronę o konsekwencjach tego zgłoszenia.

Niekiedy przy zgłaszaniu apelacji może się zrodzić wątpliwość co do przysługiwania stronie prawa do apelacji. Sprawę *de iure appellandi* rozpatruje w jak najkrótszym czasie (*expeditissime*)

---

<sup>29</sup> CICB, kan. 1881—1884.

<sup>30</sup> Kan. 1630 § 1: „Appellatio interponi debet coram iudice a quo sententia prolata sit, intra peremptorium terminum quindecim dierum utilium a notitia publicationis sententiae”.

<sup>31</sup> CICB, kan. 1881.

trybunał apelacyjny według norm ustnego procesu spornego (kan. 1631), zawartych w kanonach 1656—1670. Od decyzji trybunału apelacyjnego w sprawie prawa do apelacji nie przysługuje dalsze odwołanie (zob. kan. 1629 n. 5).

Zgłoszona apelacja wywrze skutki prawne, jeśli zostanie przez stronę popartą w sądzie apelacyjnym. Poparcia tego należy dokonać w ciągu miesiąca od zgłoszenia apelacji, chyba że trybunał *a quo* wyznaczył dłuższy czas na jej poparcie (kan. 1633). Czasokres miesięczny należy liczyć według zasady przepisanej w kan. 203 § 2. Miesiąc kończy się z upływem dnia o tej samej liczbie, a jeżeli miesiąc nie ma dnia o tej liczbie — z upływem ostatniego dnia miesiąca.

Na poparcie apelacji nie trzeba przytaczać szczegółowego uzasadnienia. Wystarczy, jeśli strona zwróci się do trybunału apelacyjnego z żądaniem zmiany wyroku wydanego przez trybunał niższy, załączając odpis tego wyroku i wskazując na racje apelacji (kan. 1634 § 1).

Termin przeznaczony na poparcie apelacji nie biegnie, jeśli sąd niższej instancji nie wydał w porę odpisu wyroku. W takim razie o zwłoce w wystawieniu odpisu wyroku należy powiadomić trybunał apelacyjny, który sędziego *a quo* zobowiąże nakazem do spełnienia swojego obowiązku (kan. 1634 § 2). Strona nie musi swojego egzemplarza odpisu wyroku, który otrzymała w związku z ogłoszeniem wyroku, przysyłać do trybunału apelacyjnego.

Terminy apelacyjne to terminy zawite. Z niezachowaniem ich ustawa wiąże ujemne skutki dla strony. Niedostosowanie się do tych terminów oznaczałoby, że apelacja została zaniechana<sup>32</sup>.

Apelacja wniesiona przez stronę powodową przysługuje stronie pozwanej, i odwrotnie (kan. 1637 § 1). Oznacza to, że nie tylko strona apelująca, lecz także strona przeciwna jest podmiotem działania w instancji apelacyjnej.

Apelacja może dotyczyć całego wyroku albo tylko jego części. Domniemywa się, że apelacja, jeśli co innego na pewno nie wynika, dotyczy całego wyroku, a więc wszystkich jego punktów<sup>33</sup>. Ale nic nie stoi na przeszkodzie, aby strona apelowała tylko od części wyroku, np. tej części, która orzeka o wysokości kosztów sądowych albo obowiązkach moralnych bądź cywilnych wobec drugiej strony i dzieci.

---

<sup>32</sup> Kan. 1635: „Inutiliter elapsis fatalibus appellatoriis sive coram iudice *a quo* sive coram iudice *ad quem*, deserta censetur appellatio”.

<sup>33</sup> Kan. 1637 § 4: „Nisi aliud constet, appellatio praesumitur facta contra omnia sententiae capita”.

### 3. Przesłanie akt do trybunału apelacyjnego

#### a. Formalności

Trybunał, który wydał wyrok podlegający apelacji z urzędu zgodnie z przepisem kan. 1682 § 1, jest obowiązany w ciągu dwudziestu dni przesłać akta do instancji apelacyjnej; terminem *a quo* jest dzień ogłoszenia wyroku (zob. kan. 1682 § 1). Jeśli zaś od wyroku negatywnego apeluje strona powodowa, akta należy przesłać w ciągu miesiąca od zgłoszenia apelacji. Chyba że sąd *a quo* zgodził się na poparcie apelacji w czasie dłuższym niż miesięczny; w takim razie akta przesyła się przed upływem tego terminu (zob. kan. 1633, 1634 § 3).

Jeśli apelacja zostaje wniesiona z urzędu, trybunał *a quo* przesyła do instancji apelacyjnej: wyrok orzekający nieważność małżeństwa, ewentualne odwołania, np. obrońcy wężła bądź strony pozwanej, oraz pozostałe akta sądowe (kan. 1682 § 1). Jeśli wyrok jest zwalczany przez stronę powodową, do instancji apelacyjnej również przesyła się całość akt sądowych, z tym jednak, że strona ta może osobno przesłać pismo popierające apelację wraz z odpisem wyroku (zob. kan. 1634).

Do trybunału apelacyjnego z zasady przesyła się odpis akt (*actorum exemplar*), którego autentyczność potwierdza notariusz<sup>34</sup>. Akta oryginalne powinny pozostać w trybunale *a quo*. Jest to zrozumiałe, jeśli weźmie się pod uwagę możliwość zaginięcia akt oryginalnych podczas przesyłania ich drogą pocztową. W razie zaginięcia tych akt niemożliwe byłoby odtworzenie procesu; a więc strata byłaby niepowetowana.

Z drugiej jednak strony sporządzenie odpisu akt to czynność wymagająca dużego nakładu pracy i czasochłonna, nie zawsze dająca się przeprowadzić w przepisany czas. Dlatego w polskim orzecznictwie kościelnym wytworzył się zwyczaj przesyłania do trybunału apelacyjnego akt oryginalnych, jeśli — zważywszy na sposób przesłania — zachodzi pewność, że akta oryginalne zostaną bezpiecznie przesłane i bezpiecznie powrócą. Nic jednak nie stoi na przeszkodzie, aby akta od początku były sporządzane w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach, czyli akta oryginalne i w odpisie; tym bardziej, że odpisy można sporządzać metodą kserograficzną.

Przesyłane akta muszą być spięte w sposób trwały, aby uniemożliwić wypadnięcie jakiegoś dokumentu bądź jego usunięcie lub zamianę. Ponadto poszczególne karty akt mają być ponumerowane i sygnowane jako autentyczne<sup>35</sup>. Całość akt powinna być na koń-

<sup>34</sup> Kan. 1474 § 1: „In casu appellationis, actorum exemplar, fide facta a notario de eius authenticitate, ad tribunal superius mittatur”.

<sup>35</sup> Kan. 1472 § 2: „Singula folia actorum numerentur et authenticitatis signo muniantur”.

cu poświadczona przez notariusza. Powinien też być sporządzony wykaz wszystkich akt i dokumentów.

Gdyby akta były sporządzone w języku nie znanym trybunałowi apelacyjnemu, np. Rocie Rzymskiej, należałoby je przetłumaczyć na język temuż trybunałowi znany, przy czym należy mieć pewność, że tłumaczenie jest wierne<sup>36</sup>. Kongregacja Sakramentów w swej Instrukcji *Provida* z 1936 r. domagała się, aby tłumacz, jeśli został specjalnie powołany, złożył przysięgę, że wiernie spełni powierzone sobie zadanie i zachowa tajemnicę<sup>37</sup>. Zgodność tłumaczenia z aktami oryginalnymi powinien poświadczyć notariusz lub kanclerz.

Przesyłając akta notariusz powinien skierować do trybunału apelacyjnego odpowiednie pismo towarzyszące.

### b. Trybunał apelacyjny

Jest zasada, że drugą instancją dla trybunałów diecezjalnych jest trybunał metropolity (kan. 1438 n. 1), natomiast dla trybunału metropolity, orzekającego sprawy w pierwszej instancji, trybunał obrany przez metropolitę na stałe za aprobatą Stolicy Apostolskiej (kan. 1438 n. 2).

Instancją apelacyjną jest też Trybunał Roty Rzymskiej. Rota Rzymska sędzi sprawy w drugiej instancji, jeśli wpłynęły one do Stolicy Apostolskiej po osądzeniu ich przez zwyczajny trybunał pierwszej instancji (kan. 1444 § 1 n. 1). Sądzi też w trzeciej i dalszej instancji sprawy już rozpatrzone przez siebie lub inne trybunały (kan. 1444 § 1 n. 2).

Gdyby wyrok został wydany przez trybunał międzydiecezjalny, a więc ustanowiony po myśli kan. 1423, instancją apelacyjną byłby trybunał ustanowiony przez Konferencję Biskupów za aprobatą Stolicy Apostolskiej; chyba że wszystkie diecezje byłyby sufraganiami tej samej archidiecezji (kan. 1439 § 1). Konferencja Biskupów może za aprobatą Stolicy Apostolskiej ustanowić jeden lub więcej wspólnych trybunałów apelacyjnych, niezależnie od istnienia międzydiecezjalnych trybunałów pierwszej instancji (kan. 1439 § 2).

Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r. nie znał trybunałów wspólnych — ani pierwszej, ani drugiej instancji. Pojawiły się one za zgodą Stolicy Apostolskiej najpierw we Włoszech<sup>38</sup>, później w innych krajach<sup>39</sup>. Powszechnie zostały usankcjonowane przez

<sup>36</sup> Kan. 1474 § 2: „Si acta exarata fuerint lingua tribunali superiori ignota, transferantur in aliam eidem tribunali cognitam, cautelis adhibitis, ut de fidelis translatione constet”.

<sup>37</sup> Art. 105 § 2.

<sup>38</sup> Zob. AAS 30 (1938) 410—413; 32 (1940) 304—308.

Najwyższy Trybunał Sygnatury Apostolskiej w 1970 r.<sup>40</sup> Nie ulega wątpliwości, że dzięki trybunałom wspólnym, dobrze zorganizowanym i sprawnie funkcjonującym, można lepiej i szybciej rozpatrywać sprawy sądowe, zwłaszcza małżeńskie, które nie cierpią zwłoki. Trybunały te w ostatnich czasach są przedmiotem zainteresowań biskupów mniejszych diecezji<sup>41</sup>.

W Kościele katolickim w Polsce, obok trybunałów apelacyjnych ustanowionych zgodnie z prawem powszechnym<sup>42</sup>, istnieją trybunały trzeciej instancji, ustanowione na mocy specjalnego indultu<sup>43</sup>. Nie przeszkadza to jednak w apelowaniu bezpośrednio do Roty Rzymskiej.

Wypada tu jednak zauważyć, że sprawy małżeńskie, osądzone w polskich sądach kościelnych w pierwszej lub drugiej instancji, bardzo rzadko są przekazywane w trybie apelacyjnym do Stolicy Apostolskiej. Zdecydowała o tym przede wszystkim trudność w kontaktowaniu się z Rotą Rzymską oraz w ustanawianiu pełnomocników i adwokatów w Rzymie.

### Zakończenie

Prawo do apelowania, czyli do odwołania się do sędziego wyższego od wyroku wydanego przez sędziego niższego, nie jest łaską przyznaną stronom procesującym się przez ustawodawcę. Prawo to wypływa z prawa natury. Prawo naturalne domaga się, aby

<sup>39</sup> Zob. I. Gordon, *De tribunalibus regionalibus cum respectu ad iudicium delectum et ad processus breviationem*, *Periodica de re morali, canonica*, liturgica 56 (1967) 580—586.

<sup>40</sup> *Normae pro Tribunalibus interdioecesanis vel regionalibus aut interregionalibus*, 28 XII 1970. AAS 63 (1971) 486—492.

<sup>41</sup> T. Pawluk, *Kanoniczny proces małżeński*, s. 188.

<sup>42</sup> Polskie trybunały kościelne drugiej instancji: 1) trybunał metropolitalny w Warszawie — dla sądów diecezji lubelskiej, łódzkiej, płockiej, podlaskiej, sandomierskiej i warmińskiej; 2) trybunał metropolitalny w Gnieźnie — dla sądu archidiecezji poznańskiej oraz sądów diecezji chełmińskiej, koszalińsko-kołobrzeszkiej, szczecińsko-kamieńskiej i wrocławskiej; 3) trybunał metropolitalny w Krakowie — dla sądów diecezji częstochowskiej, katowickiej, kieleckiej, tamowskiej oraz, na podstawie specjalnego indultu, dla własnych spraw; 4) trybunał metropolitalny w Poznaniu — dla sądów archidiecezji gnieźnieńskiej, warszawskiej i wrocławskiej oraz sądu w Lubaczowie; 5) trybunał metropolitalny we Wrocławiu — dla sądów diecezji gorzowskiej i opolskiej; 6) trybunał archidiecezji w Białymstoku — dla sądu diecezji łomżyńskiej; 7) trybunał diecezji lubelskiej — dla sądu diecezji przemyskiej; 8) trybunał diecezji łomżyńskiej — dla sądu archidiecezji w Białymstoku. — Zob. T. Pawluk, *Kanoniczny proces małżeński*, s. 162.

<sup>43</sup> Zob. Dekret Prymasa Polski z dnia 22 X 1960 r. w sprawie właściwości terytorialnej Sądów III Instancji w Polsce. — J. Głemp, *Polskie sądownictwo kościelne w latach 1945—1970*, *Prawo Kan.* 14 (1971) nr 3—4, s. 169—187.

każdemu, kto czuje się pokrzywdzony wyrokiem, zezwolono dochodzić sprawiedliwości.

Prawo do apelowania ma charakter obiektywny, co oznacza, że sędzia musi z urzędu to prawo uznać i przyczynić się do jego realizacji. Sędzia jest zobowiązany do rzetelnego pouczenia stron o przysługującym im prawie do odwołania się do instancji wyższej zgodnie z przepisami prawa procesowego.

Sprawy o nieważność małżeństwa mają charakter specyficzny. Żądanie orzeczenia nieważności małżeństwa niekiedy wypływa z motywów subiektywnych strony powodowej. Żądanie to zwykle popiera strona pozwana, gdyż dzięki wyrokowi pozytywnemu ona również będzie mogła zawrzeć nowy związek małżeński. Tymczasem sprawa węzła małżeńskiego nie może być rozstrzygnięta umownie. U podstaw wyroku orzekającego nieważność małżeństwa musi leżeć prawda obiektywna, a więc przeszkoda rozrywająca, wada zgody małżeńskiej bądź niezachowanie kanonicznej formy zawarcia małżeństwa. Aby wyeliminować ewentualnie niedociągnięcia w poszukiwaniu prawdy obiektywnej, wyrok po raz pierwszy orzekający nieważność małżeństwa podlega apelacji z urzędu.

Instytucja apelacji nie może demobilizująco wpływać na sędziego niższego przy poszukiwaniu prawdy obiektywnej. Nie może on zakładać, że wszystkie jego niedociągnięcia zostaną naprawione w sądzie apelacyjnym. Tylko połączone wysiłki dwóch instancji dojścia do prawdy dają gwarancję, że wyrok będzie sprawiedliwy. Apelacja daje okazję do sprawdzenia, czy wysiłek podjęty przez instancję niższą był rzetelny i odpowiedzialny.

#### **De iure appellandi in causis ad matrimonii nullitatem declarandam**

*Appellatio est provocatio ab inferiore iudice, qui sententiam tulit, ad superiorem, ad impugnatae sententiae emendationem. Distinguitur appellatio ex officio iudicis et ad instantiam partis.*

*Sententia, quae matrimonii nullitatem primum declaraverit, una cum appellationibus, si quae sint, et ceteris iudicii actis, intra viginti dies a sententiae publicatione ad tribunal appellatum ex officio transmittatur. Defensor vinculi habet ius a sententia matrimonii nullitatem primum declarantem appellandi ad iudicem superiorem, sed ad appellandum ex officio non tenetur; acta enim ex officio ad tribunal appellationis transmittantur.*

*Ius appellandi ad iudicem superiorem habet pars, quae sententia negativa se gravatam putat. Appellatio interponi debet coram iudice a quo sententia prolata sit, intra peremptorium terminum quindecim dierum utilium a notitia publicationis sententiae. Prosecutio appellationis dirigitur ad iudicem superiorem intra mensem ab interpositione, nisi iudex a quo longius tempus ad eam prosequendam parti praestituerit.*

*Appellatio quoad substantiam derivat a iure naturae, quoad formam a iure canonico positivo.*